

Sygn. akt I ACa 771/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. N. i G. N.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 13 marca 2014 r. sygn. akt I C 893/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że nadaje mu treść: „zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów G. N. i K. N. kwotę 4 402 zł (cztery tysiące czterysta dwa złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2012r., a w pozostałej części powództwo oddala”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od powodów K. N. i G. N. solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: I ACa 771/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 września 2014 r.

Powodowie G. N. i K. N. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. domagali się zapłaty kwoty 235.122 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz zasądzenia na rzecz powodów od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Na uzasadnienie powodowie podali, że są właścicielami działek położonych w W. o nr (...)i (...) na, których strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w postaci rozpoznawania i wydobywania złóż kruszywa. Powodowie nigdy nie wyrażali zgody na wydobycie kruszywa na ich działkach, a jedynie na rozpoznanie złóż. Pomimo tego strona pozwana wydobywała kruszywo z nieruchomości powodów. Spowodowało to wyrządzenie powodom szkody o łącznej wartości 235.122 zł. Przy czym w przypadku działki nr (...) wartość wydobytego żwiru to 160.000 zł., humusu – 3.720 zł., wartość utraconych użytków zielonych to 1.000 zł., wartość utraconych dopłat rolniczych to 558 zł., oraz wartość transportu i robót przywracających stan poprzedni to 12.000 zł. W przypadku działki nr (...) wartość wywiezionego humusu to 1.800 zł., wartość utraconych użytków zielonych to 800 zł., wartość utraconych dopłat rolniczych to 486 zł., oraz wartość transportu i robót przywracających stan poprzedni to 3.000 zł. Natomiast w przypadku działki nr (...) wartość wydobytego żwiru to 44.000 zł., humusu – 1.200 zł., wartość utraconych użytków zielonych to 1.000 zł., wartość utraconych dopłat rolniczych to 558 zł., oraz wartość transportu i robót przywracających stan poprzedni to 5.000 zł. Odszkodowanie jakiego domagali się powodowie za eksploatację ich gruntu obejmuje okres od 1 grudnia 2009 roku do momentu wniesienia pozwu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu poza twierdzeniami dotyczącymi poprawności swego działania pozwana podniosła, że wyliczenia strat jakie rzekomo mieli podnieść powodowie w związku z wydobyciem kruszywa z ich gruntu nie znajdują pokrycia w rzeczywistości. Z działki nr (...) strona pozwana wydobyła jedynie 2.257,93 tony kruszywa co wiązało się z zyskiem w łącznej kwocie 15.805,51 zł. Odnośnie działki nr (...) nie zachodzi nawet potrzeba przywracania jej do stanu pierwotnego, podobnie jak działki nr (...).

W piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2014 r. strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwu podnosząc argument, iż sprawa powinna podlegać rozpoznaniu w oparciu o przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze a zgodnie z art. 97 ust 2 tej ustawy dochodzenie roszczeń związanych ze szkodami górniczymi możliwe jest dopiero po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Powodowie natomiast przed wytoczeniem pozwu nie zgłosili stronie pozwanej propozycji ugodowego załatwienia sprawy a nawet nie zgłosili żądania odszkodowawczego.

W odpowiedzi powodowie wskazali, że żądanie odrzucenia pozwu jest bezzasadne bowiem wielokrotnie przed wytoczeniem powództwa zwracali się do strony pozwanej z propozycją ugodowego załatwienia sprawy.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił powództwo; nakazał pobrać od powodów K. N. i G. N. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 3.266,46 zł tytułem uzupełnienia kosztów postępowania; zasądził od powodów K. N. i G. N. na rzecz strony pozwanej (...) Spółka z o.o. w W. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził następującymi ustaleniami:

Strona pozwana – forma (...) od około 2000 r. prowadziła we wsi W. kopalnię kruszywa w której wydobywano głównie żwir. Z czasem kopalnia powiększała zasięg terytorialny zbliżając się do działek powodów nr (...) o powierzchni 0,27 ha, nr (...) o powierzchni 0,31 ha i nr(...)o powierzchni 0,31 ha położonych w sąsiedztwie kopalni. Były to grunty rolne a znajdowały się na nich łąki. Około 2008 r. celem uzyskania koncesji na rozszerzenie kopalni na dalsze grunty strona pozwana podjęła rozmowy z powodami. W 2008 r. przedstawiciel strony pozwanej rozmawiał z powodami o wyrażeniu zgody na prowadzenie działalności wydobywczej kruszywa na działkach nr (...) w celu uzyskania koncesji. Pertraktacje prowadzone były również odnośnie nabycia gruntów. Stan prawny działek nr (...) był wówczas uregulowany, a w księgach wieczystych jako właściciele widnieli powodowie. Strona pozwana podjęła również starania

celem pozyskania zgody do procesu torsyjnego odnośnie działki nr (...) jak również celem ewentualnego nabycia tej działki lub uzyskania innego tytułu prawnego do gruntu. Stan prawny działki nr (...) nie był wówczas uregulowany bowiem z księgach wieczystych jako właściciel figurował W. L., który od kilku lat już nie żył. Strona pozwana podjęła zatem pertraktacje z jego potencjalnymi spadkobiercami. Natomiast faktycznymi gospodarzami działki byli wówczas powodowie uprawiając na niej łąkę.

Wynikiem pertraktacji było m.in. to, że w dniu 28 lutego 2009 r. strona pozwana spisała w zwykłej formie pisemnej umowę przedwstępną sprzedaży działki nr (...) ze spadkobiercami W. L. w tym z M. L.. W umowie wskazywano, że spadkobiercy przeniosą własność na stronę pozwaną a wcześniej przekazują grunt w użytkowanie bez ograniczeń co do sposobu zagospodarowania. W dniu 7 kwietnia 2009 r. strona pozwana zawarła z M. L. umowę dzierżawy na trzydzieści lat działki nr (...) położonej w W. z przeznaczeniem na eksploatację żwiru z czyszem dzierżawnym za cały okres umowy w kwocie 9.300 zł. W dniu 18 grudnia 2009 r. spadkobiercy W. L. zawarli ze stroną pozwaną w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży działki nr (...). W akcie powoływano się na akt własności ziemi, z którego wynikało, że W. L. nabył tę działkę z mocy samego prawa.

Decyzją Marszałka Województwa (...) z dnia 4 stycznia 2007 r. strona pozwana uzyskała koncesję na rozpoznanie złoża kruszywa naturalnego „(...)”. W koncesji wskazano zasięg złoża obejmującego wiele działek położonych w W., w tym działkę nr (...). Koncesja nie obejmowała działek nr (...).

Następnie w dniu 17 listopada 2009 r. strona pozwana uzyskała koncesję na wydobycie kruszywa naturalnego ze złoża „W.” położonego w W.. W koncesji wskazano zasięg złoża poprzez podanie numerów działek w tym wskazano działki nr (...). Nie wskazano natomiast działki nr (...).

Powodowie kwestionowali tę koncesję w odniesieniu do działek nr (...) w trybie administracyjnym, jednakże decyzją Ministra Środowiska z dnia 9 stycznia 2012 r. odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji koncesyjnej.

Około 2010 r. zgodnie z koncesją strona pozwana rozszerzyła zasięg kopalni i wkroczyła również na działki nr (...). Początkowo działki te były wykorzystywane głównie do transportu kruszywa i przejazdu ciężkiego sprzętu oraz składowania kruszywa i ziemi. Około 2011 r. na działce nr (...) zdjęto warstwę wierzchnią, a następnie rozpoczęto wydobycie kruszywa. Na działce nr (...) również zdjęto warstwę wierzchnią gleby i wykorzystywano tę działkę głównie do przejazdu sprzętu i magazynowania kruszywa oraz ziemi. Pomimo nie ujęcia w koncesji działki nr (...) również z tej działki korzystała strona pozwana. Na działce tej również zdjęto warstwę wierzchnią, a działkę wykorzystywano do przejazdu sprzętu i magazynowaniu kruszywa oraz ziemi.

Przed zajęciem działek przez stronę pozwaną na działkach znajdowała się łąka, a powodowie korzystali z działek poprzez ich koszenie bowiem korzystali z dopłat rolniczych z tytułu użytkowania gruntu rolnego. I tak decyzją Kierownika Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji rolnictwa w B. z dnia 16 listopada 2009 r. za 2009 r. powód K. N. otrzymał dopłaty rolnicze w ramach wsparcia bezpośredniego w łącznej kwocie 3.296,55 zł. przy uwzględnieniu areалу gruntu o powierzchni 3,64 ha. Ponadto w dniu 17 września 2009 r. za 2009 r. K. N. otrzymał dotację w kwocie 435,60 zł. z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania ONW” za obszar o powierzchni 1,65 ha.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt I Ns 473/09 stwierdzono, iż K. i G. N. z dniem 1 grudnia 2009 r. nabyli na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej przez zasiedzenie własność działki nr (...). Strona pozwana (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. była uczestnikiem tego postępowania.

W trakcie prowadzenia prac wydobywczych cały czas trwały pomiędzy stroną pozwaną, a powodami negocjacje odnośnie uzyskania tytułu prawnego do gruntu. W imieniu powodów negocjacje te prowadził również ich syna M. N.. Wraz z negocjacjami wobec braku skutecznego porozumienia strony występowały również wielokrotnie na drogę sądową. I tak wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 22 kwietnia 2010 r. zakazano stronie pozwanej

naruszania posiadania powodów działki nr (...) w szczególności poprzez eksploatację znajdującego się na niej kruszywa. Postanowienie to stało się prawomocne z dniem 6 września 2010 r..

Z kolei wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 6 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 193/11 zakazano powodom naruszania strony pozwanej w posiadaniu działki nr (...) położonej w W., w szczególności w zakresie utrudniania wjazdu na tę działkę przez sprzęt należący do strony pozwanej, a związany z prowadzeniem działalności wydobywczej.

Następnie w dniu 16 września 2011 r. strona pozwana wystąpiła o ustanowienie dla strony pozwanej służebności drogi koniecznej na działce nr (...). Postępowanie w tej sprawie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Brzesku pod sygn. akt I Ns 705/11.

Ostatecznie wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 19 listopada 2012 r., sygn. akt I C 94/12 stronie pozwanej nakazano wydanie powodom działek nr (...) położonych w W. i opuszczenie ich wraz z rzeczami do strony pozwanej należącymi.

Powodowie próbowali również kwestionować prawidłowość uzyskania przez stronę pozwaną koncesji na prowadzenie kopalni kruszywa. Po ostatecznej decyzji Ministra Środowiska z dnia 9 stycznia 2012 r., w której odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji koncesyjnej postępowanie administracyjne toczyło się w zakresie kwestionowania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację wydobywania złoża W. w powiększonym zakresie. I tak wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt II SA/Kr 985/12, uchylono decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. z dnia 27 kwietnia 2012 r. odnośnie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięć z 24 września 2009 r.. Podstawą uchylecia były braki w zakresie stron postępowania. Zatem postępowanie jest nadal w toku.

Pomimo licznych sporów sądowych ciągle prowadzono pertraktacje odnośnie pozyskania przez stronę pozwaną prawnego tytułu do gruntu powodów. Strona pozwana proponowała m.in. zawarcie ugody przesyłając kilkakrotnie proponowaną wersję ugody. Proponowano m.in. nabycie działek za łączną kwotę 120.000 zł. Następnie dodatkowo proponowano zamienne przeniesienie własności działki nr (...) należącej do strony pozwanej. Pomimo kilku wariantów ewentualnej ugody do jej zawarcia nie doszło. Istotną rolę w tych negocjacjach z ramienia powodów odgrywał ich syn M. N.. W pewnym momencie w 2011 r. strona pozwana uzgodniła z M. N. warunki zakupu przez stronę pozwaną gruntu i wyznaczono termin podpisania aktu notarialnego, a strona pozwana wypłaciła M. N. zaliczkę w kwocie 80.000 zł. Na termin nie stawili się jednak powodowie. Następnie strona pozwana domagała się zwrotu tych pieniędzy, a powodowie podnosili, że M. N. działał bez ich umocowania. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 marca 2013 r., sygn. akt I C 526/12 zasądzono od powodów na rzecz strony kwotę 80.000 zł. Należność wyegzekwowano.

W dniu 19 sierpnia 2011 r. powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty 200.000 zł. tytułem szkody spowodowanej na działkach nr (...) wskazując, iż w przeciwnym przypadku wystąpią na drogę sądową.

Obecnie działki nr (...) są w posiadaniu powodów.

Działka nr (...) położona w W. o powierzchni 0,27 ha przed rozpoczęciem wydobywania kruszywa ze złoża w W. stanowiła w całości pastwisko trwale klasy piątej, teren był płaski. Działka nr (...) o powierzchni 0,31 ha przed rozpoczęciem wydobywania kruszywa ze złoża w W. stanowiła w całości łąki trwale klasy piątej, teren był płaski. Działka nr (...) o powierzchni 0,31 ha przed rozpoczęciem wydobywania kruszywa ze złoża w W. stanowiła w całości łąki trwale klasy piątej, teren był płaski.

Obecnie na działce nr (...) widoczna jest przyzma ziemi, która uniemożliwia dostęp do drogi publicznej z pozostałej części działki. Na działce nr (...) znajduje się wąski pas gruntu o szerokości około 16 metrów, otoczony z dwóch dłuższych stron akwenem wodnym powstałym po eksploatacji żwiru. Grunt na działce może nie być stabilny, mogą tworzyć się osuwiska, co stwarza niebezpieczeństwo w uprawie ciężkim sprzętem rolniczym, zwłaszcza wzdłuż granic z akwenem. Teren działki jest nawieziony ziemią, która nie pochodzi z warstwy uprawnej, widoczne są liczne kamienie.

Na działce nr (...) widoczne są ślady kolein po przejazdach maszyn lub pojazdów samochodowych. Wzdłuż działki biegnie rów oddzielający działkę od drogi gminnej. Działka jest mocno zdewastowana i naruszona była na niej warstwa orna. Działka ta też wymaga rekultywacji.

Wartość pożytków w postaci siana jakie możliwe byłyby do uzyskania z wszystkich trzech działek łącznie wynosi 2.136 zł. rocznie. Przy sposobie wykorzystania gruntu jaki miał miejsce przed rozpoczęciem wydobycia żwiru w kopalni (...) z działek tych możliwe było uzyskanie wsparcia z tytułu dopłat rolniczych w łącznej kwocie 3.505,31 zł. za lata 2010-2012.

Celem przywrócenia gruntu do stanu poprzedniego konieczne byłoby usunięcie zbędnej ziemi i innych materiałów, nawiezenie ziemi uprawnej, wykonanie prac rekultywacyjnych, wykonanie prac uprawnych, nawożenia i zasiewu trawy. Wartość takich robót, przy założeniu, że zostaną one wykonane sprzętem strony pozwanej, oraz wartość materiałów zawiera się w kwocie 5.000 zł. Koszt taki możliwy jest do osiągnięcia przy wykorzystaniu humusu zdjętego z działek powodów a zalegającego na hałdach znajdujących się na sąsiednich gruntach strony pozwanej. W przypadku nieskorzystania z tego wariantu rekultywacji jej koszt były kilkakrotnie wyższy. W przypadku działki nr (...) konieczne jest wzmocnienie jej brzegów aby nie powstawały osuwiska.

Wartość prac wraz z kosztami materiałów jakie należałoby wykonać na działkach nr (...) celem ich rekultywacji przy wykorzystaniu humusu zalegającego na hałdach znajdujących się na gruncie strony pozwanej wynosi 6.720 zł. Koszt ten może być mniejszy przy wykorzystaniu sprzętu należącego do strony pozwanej.

Ponadto w wyniku rekultywacji należy liczyć się ze spadkiem plonu przez okres pięciu lat w około pięćdziesięciu procentach. Przy uwzględnieniu takich proporcji wartość planu jaki rocznie mógłby być pozyskany z gruntu wynosi 1.068 zł. Koszty uzyskania takiego plonu w postaci koszenia, suszenia i prasowania siana wynoszą 600 zł. rocznie.

W oparciu o opinie biegłego z zakresu geologii, hydrologii i geologii górniczej sąd Okręgowy ustalił położenie przedmiotowych działek, ich aktualny stan oraz szkody i prace jakie powinny być wykonane dla ich zabezpieczenia i przywrócenia rolniczego stanu. Jeśli chodzi o ten ostatni aspekt to dla przywrócenia rolniczego stanu pierwotnego działek nr (...) należy wykonać: usunięcie nasypów obcego materiału, odtworzenie zniszczonych gleb przez wytworzenie środowiskowego profilu glebowego w dolnej warstwie 0,60 m z gruntów małościomych (piasek gliniasty, glina pylasta, pył piaszczysty) oraz powierzchniową warstwę próchniczną grubości 0,20 m, wprowadzenie roślinności pionierskiej. Koszt wykonania tych prac wynosi 5.191 zł.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne i wskazał, że powodowie konsekwentnie przez cały tok postępowania swoje roszczenie o zapłatę określali jako roszczenie odszkodowawcze i w toku postępowania wskazali, iż sprawa powinna podlegać rozpoznaniu w oparciu o przepisy prawa geologicznego i górniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęć należy, iż roszczenie powodów ma charakter roszczenia, które powinno być poddane ocenie w kontekście norm z zakresu prawa geologicznego i górniczego. Obecnie obowiązującymi normami w tym zakresie są normy zawarte w ustawie dnia 5 sierpnia 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2011 r., nr 163, poz. 981 ze zm.). Zgodnie z zapisem art. 227 tejże ustawy weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.. Ustawa ta uchyliła dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947, z późn. zm.). Jednakże wedle art. 222 nowej ustawy do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się dotychczasowe przepisy. Ponieważ pozew został wniesiony w dniu 24 października 2011 r. (data stempla pocztowego) w przedmiotowej sprawie zastosowanie powinny znaleźć przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947, z późn. zm. – dalej jako ustawa).

Działalność wydobywcza jaką prowadziła strona pozwana mieściła się w zakresie definicji działalności górniczej objętej regulacją tej ustawy. Jak wynika z okoliczności sprawy strona pozwana prowadziła działalność gospodarczą w postaci wydobycia kruszywa, głównie żwiru poprzez eksploatację złoża kruszywa naturalnego „(...)”. Działalność taka mieści się w zakresie regulowanym powyższą ustawą. Określa ona bowiem m.in. wydobywanie kopalni ze złóż

(art. 1 ust 2 ustawy). Zgodnie z art. 5 ustawy kopaliny natomiast dzieli się na podstawowe dokładnie wymienione w tym przepisie oraz kopaliny pospolite którymi są wszystkie pozostałe nie wymienione w przywołanym przepisie (art. 5 ust 3 ustawy). Natomiast zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy złożem kopaliny jest takie naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą. Nie ulega zatem wątpliwości, że złoża kruszywa naturalnego w postaci żwiru jakiego wydobywaniem trudniła się strona pozwana mieściły się w pojęciu kopaliny pospolitej i jego wydobywanie zwłaszcza w celu gospodarczym było objęte regulacją ustawy. Potwierdza to chociażby objęcie działalności gospodarczej jaką prowadziła strona pozwana procesem koncesyjnym uregulowanym w ustawie.

W związku z powyższym należy mieć na względzie również przepisy zawarte w dziele V ustawy regulujące m.in. odpowiedzialność podmiotu prowadzącego prace wydobywcze za szkody spowodowane przy prowadzeniu tych prac. I tak zgodnie z art. 91 ust 1 ustawy właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może on natomiast żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Normę powyższą stosuje się odpowiednio do innych podmiotów zagrożonych ruchem zakładu górniczego (art. 91 ust 2 ustawy). Jeżeli natomiast nie zachodzą okoliczności przewidziane powyżej, przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w Kodeksie cywilnym (art. 91 ust 3 ustawy).

Zgodnie z art. 92 ustawy do naprawiania szkód określonych w art. 91 ustawy stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Do odmiennych unormowań ustawy należy art. 93 ust. 1, zgodnie z którym jeżeli nie można ustalić, kto wyrządził szkodę, odpowiada za nią przedsiębiorca, który w chwili ujawnienia się szkody jest uprawniony do wydobywania kopaliny w granicach obszaru górniczego. Natomiast jeżeli szkoda nastąpiła także z innych przyczyn niż ruch zakładu górniczego, odpowiedzialność przedsiębiorcy i innych osób jest solidarna (art. 93 ust 2 ustawy). Najistotniejszą na gruncie niniejszej sprawy odmiennością w porównaniu do odpowiedzialności odszkodowawczej ujętej w Kodeksie cywilnym jest jednakże art. 94 ust 1 ustawy zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju (art. 94 ust 2 ustawy). Naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów (art. 94 ust 3 ustawy). Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na przedsiębiorcy (art. 94 ust 4 ustawy). Zgodnie natomiast z art. 95 ust 1 ustawy jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania.

Jak wynika z powyższych uregulowań ustawa przewiduje prymat naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego w przeciwieństwie do art. 363 § 1 k.c. który daje poszkodowanemu możliwość wyboru sposobu naprawienia szkody. W świetle powyższych uregulowań powstaje wątpliwość, jakie rozstrzygnięcie powinno zapaść w sytuacji, gdy strona powodowa zgłasza jedynie roszczenie odszkodowawcze zupełnie pomijając prymat pierwszeństwa roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego. Zwłaszcza w sytuacji gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe. Powyższa wątpliwość interpretacyjna nasila się w sytuacji, gdy przedmiotem szkody są grunty rolne i leśne a to z uwagi na szczególne uregulowania w zakresie rekultywacji tych gruntów zawarte w Ustawie z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 1205 ze zm.).

Nie wdając się w szczegóły powyższych wątpliwości zwrócić należy uwagę, iż ta materia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego który wypowiedział się w tej kwestii w uchwale z dnia 18 kwietnia 1996 roku (III CZP 31/96, OSNC 1996/9/113). Sąd Najwyższy wskazał wówczas nie tylko, że rozpoznawanie spraw o wynagrodzenie szkód w gruntach rolnych i leśnych, na podstawie art. 94 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96) należy do drogi sądowej ale przede wszystkim zwrócił uwagę, że art. 94 ust. 3 ustawy wyłącza możliwość naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania, o którym mowa w art. 95 tej ustawy. Ponadto co istotne w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że orzeczenie zobowiązujące do rekultywacji sąd może wydać tylko na żądanie poszkodowanego właściciela gruntu. Nie może wydać takiego orzeczenia z urzędu w sytuacji, gdy poszkodowany domaga się wyłącznie naprawienia szkody w gruntach w formie odszkodowania pieniężnego. Podobne

stanowisko zostało wyrażone wcześniej w uchwale Sąd Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1996 roku, (III CZP 31/96, OSNC 1996/9/113).

W związku z okolicznościami niemniejszej sprawy prowadzi to do wniosku o konieczności oddalenia powództwa. Bezsprzeczne bowiem było, że grunty powodów miały charakter gruntów rolnych natomiast powodowie konsekwentnie domagali się jedynie odszkodowania w formie pieniężnej. Z okoliczności sprawy wynika również, że przywrócenie do stanu poprzedniego nie tylko jest możliwe ale, co więcej strona pozwana deklaruje wykonanie tego tańszym kosztem niż żądana przez powodów kwota tytułem odszkodowania. W tej sytuacji powództwo o zapłatę odszkodowania jedynie w formie pieniężnej musi podlegać oddaleniu.

Sąd Okręgowy uznał, że pomimo, iż strona pozwana bez tytułu prawnego wkroczyła na grunty powodów i prowadziła tam działalność gospodarczą nie ma to wpływu na zastosowanie powyżej wskazanych norm. Jak wynika z okoliczności sprawy działalność na działkach nr (...) objęta była koncesją na wydobycie kruszywa. Zgodnie z zapisami ustawy działalność jaką prowadziła strona pozwana, polegająca na wydobyciu kruszywa w celach gospodarczych była koncesjonowana (art. 15 ust 1 ustawy), a koncesja przyznana stronie pozwanej uprawniała do wykonywania tej działalności w oznaczonej przestrzeni (art. 15 ust 6). W koncesji wyraźnie określono obszar górniczy (art. 51 ustawy). Jak wynika z okoliczności sprawy koncesją były objęte działki nr (...) pomimo, że wydobycie kopalin faktycznie miało miejsce jedynie na działce nr (...). Co istotne koncesja ta jest ważna i powodowie nie wykazali, że skuteczność tej koncesji została skutecznie podważona. Zatem przyjąć należy, iż działanie strony pozwanej było zgodne z przepisami ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Oczywiście sam fakt posiadania koncesji nie dawał stronie pozwanej prawa do zajęcia gruntu powodów bez tytułu prawnego. Jak wynika z okoliczności sprawy strona pozwana nie dysponowała ważnym tytułem prawnym do żadnej z działek powodów, co dotyczy się również działki nr (...). Uprawnień do dysponowania działką nr (...) nie mogły dawać stronie pozwanej zawierane na przestrzeni 2009 r. umowy z poprzednimi właścicielami działki nr (...) to jest spadkobiercami W. L..

Nie oznacza to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, że działalność górnicza strony pozwanej odbywała się niezgodnie z przepisami ustawy. Działalność ta prowadzona bowiem była w ramach przyznanej koncesji, a żaden z przepisów ustawy nie wymaga aby podmiot prowadzący działalność górniczą posiadał skuteczny tytuł prawny do władania gruntem, na którym działalność taką prowadzi. Można zatem przyjąć, że działalność taka może być prowadzona jeżeli podmiot, któremu przysługuje koncesja jest jedynie posiadaczem gruntu nawet jeżeli jego posiadanie ma cechy posiadania w złej wierze. Oczywiście w takiej sytuacji powodom służyły roszczenia ochronne, z których skorzystali jednakże nie oznacza to, że działalność strony pozwanej była prowadzona sprzecznie z przepisami ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Nieco odmienna sytuacja zachodzi odnośnie działki nr (...), która nie była objęta koncesją. Działka ta leżąc w sąsiedztwie działek, na których prowadzone było wydobycie żwiru była wykorzystywana przez stronę pozwaną do składowania materiałów i przejazdu sprzętu. W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na charakter wykorzystania tej działki i fakt, iż znajdowała się ona w bliskim położeniu złoża oraz była wykorzystywana wyraźnie w związku z eksploatacją złoża, pomimo, że nie była objęta koncesją należy jej wykorzystanie również ocenić jako związane z działalnością prowadzoną zgodnie z powyższą ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego nie można bowiem oddzielać odpowiedzialności strony pozwanej od reguł prawa górniczego w stosunku do tej działki w sytuacji gdy jej wykorzystanie było tak ściśle związane z eksploatowanym złożem. Zwłaszcza, że działka ta miała taki sam charakter jak gruntu sąsiednie i nie była wyodrębniona w sposób widoczny na gruncie a jej powierzchnia była nie wielka. Zatem przyjąć należy, że również w odniesieniu do szkód powstałych na działce nr (...) zastosowanie powinny znaleźć te same reguły co w stosunku do działek nr (...) które były objęte koncesją.

Roszczenie powodów obejmowało nie tylko szkody na gruncie w postaci ich dewastacji ale również obejmowało roszczenia związane z wartością wyeksploatowanego kruszywa. Jak wynika z okoliczności sprawy kruszywo w postaci żwiru istotnie zostało z działki nr (...) wydobyte. Przepisy obecnej ustawy Prawo geologiczne i górnicze precyzyjnie

regulują kwestię własności kopaliny i na gruncie tych przepisów nie powinno budzić wątpliwości, iż kopaliny w postaci żwiru są częścią składową gruntu, a zatem stanowią własność właściciela gruntu, nie stanowiąc tym samym własności górniczej o której wspomina ustawa (art. 10 nowej ustawy). Nieco odmiennie sytuacja przedstawia się na gruncie przepisów znajdującej zastosowanie w niniejszej sprawie poprzedniej ustawy Prawo geologiczne i górnicze. W ustawie tej brak jest tak precyzyjnego uregulowania. Stanowi ona jedynie, że złoża kopaliny niestanowiące części składowych nieruchomości gruntowej są własnością Skarbu Państwa (art. 7 ust 1 ustawy), a w sprawach nieuregulowanych w ustawie do własności złóż kopaliny stosuje się odpowiednio przepisy o własności nieruchomości gruntowej (art. 8 ustawy). Natomiast w rozumieniu ustawy złożem kopaliny jest także naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą (art. 6 pkt 1 ustawy). Z kolei zgodnie z art. 143 k.c. w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Przepis ten nie uchybia przepisom regulującym prawa do wód.

Zatem na gruncie tych przepisów o własności kopaliny decyduje w istocie społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu. Na gruncie wykładni tych przepisów w orzecznictwie formułowano poglądy, z których można wyprowadzić wnioski, że zalegające w gruncie kopaliny w postaci pokładów żwiru należy traktować jako część składową nieruchomości, a co za tym idzie jako własność właściciela gruntu (por. wyrok WSA w Gliwicach z 22 kwietnia 2013r., III SA/G1 2012/12, LEX nr 1374199, wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000r., I CKN 325/00, LEX nr 52416). Z drugiej strony wskazywano również, że sam fakt, iż istnieje możliwość wydobywania danego rodzaju kopaliny metodą odkrywkową, nie stanowi jeszcze dostatecznej przesłanki do uznania ich za część składową dowolnej nieruchomości, skoro w konkretnym przypadku niewielka powierzchnia nieruchomości uniemożliwia takie wydobywanie kopaliny (wyrok NSA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2008 roku, I OSK 79/07, LEX nr 453377).

Niezależnie do powyższych wątpliwości przyjmując, że kopaliny jakie wydobyła strona pozwana z działki nr (...) a zatem zalegający tam wcześniej żwir należało traktować jak część składową tej działki, a w konsekwencji własność powodów roszczenie o zapłatę odszkodowania odpowiadającego wartości tych kopaliny i tak ocenić należy jako bezzasadne. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy prawo górnicze i geologiczne obowiązującej w dacie zaistnienia zdarzeń związanych z zajęciem gruntów powodów i eksploatacją złoża tj. art. 15 na wydobywanie kopaliny ze złóż i to zarówno należących do Skarbu Państwa jak i też do niego nienależących wymagana jest koncesja. Z kolei zgodnie z ust. 4 art. 15 zabronione jest wydobywanie kopaliny inaczej niż jako koncesjonowana działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Koncesję może uzyskać przedsiębiorca zajmujący się zawodowo taką działalnością. W związku z powyższym powodowie jako osoby fizyczne nie mogliby zgodnie z powyższymi przepisami ustawy w sposób legalny wydobywać złoża ani też sprzedawać kopaliny w celu osiągnięcia zysku. W tym stanie rzeczy nie można mówić w ich przypadku o utracie korzyści z powodu eksploatacji złoża przez pozwanego i poniesionej w związku z tym szkody, albowiem nawet gdyby pozwany nie prowadził działalności na gruntach powodów to takich korzyści i tak by nie osiągnęli. Wydobywanie kopaliny ze złoża wymaga wcześniejszego rozpoznania złoża oraz znacznego zaangażowania sprzętu i możliwości technicznych, którymi powodowie nie dysponują. Zakładając nawet hipotetycznie, że pozwany zawarłby z powodami ważną i skuteczną umowę zezwalającą na użytkowanie gospodarcze ich gruntu, to nie można oczekiwać, że pozwany zgodziłby się w umowie zapłacić równowartość kruszywa, które zamierzał wydobyć, gdyż byłaby to dla niego całkowicie nieopłacalna działalność. Co najwyżej właściciele gruntów uzyskaliby stosowne wynagrodzenie z tytułu użytkowania gruntu ustalone przez strony w umowie.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej złożony w toku postępowania o odrzucenie pozwu. Argumentując za zasadnością tego wniosku strona pozwana wskazywała, że zgodnie z art. 97 ust 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku Prawo geologiczne i górnicze dochodzenie roszczeń związanych ze szkodami górniczymi możliwe jest dopiero po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Powodowie natomiast przed wytoczeniem pozwu nie zgłosili stronie pozwanej propozycji ugodowego załatwienia sprawy a nawet nie zgłosili żądania odszkodowawczego. Istotnie jak stanowi art. 97 ust 2 ustawy sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody albo od zgłoszenia przedsiębiorcy żądania przez poszkodowanego upłynęło 30 dni. Jednakże jak wynika z okoliczności sprawy

przed wytoczeniem powództwa strony prowadziły szerokie negocjacje w kwestii ugodowego załatwienia sprawy. Co więcej w dniu 19 sierpnia 2011 r. powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty 200.000 zł. tytułem szkody spowodowanej na działkach nr (...) wskazują, iż w przeciwnym przypadku wystąpią na drogę sądową. Natomiast z pozwem powodowie wystąpili w dniu 24 października 2011 roku (data stempla pocztowego). Zatem spełnione zostały przesłanki z art. 97 ust 2 ustawy i wniosek strony pozwanej ocenić należało jako bezzasadny.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98. § 1. k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, którzy zarzucili:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) uznaniu przez Sąd I instancji, że działalność wydobywcza jaką prowadziła strona pozwana była zgodna z przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, podczas gdy jak wynika z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego działalność strony pozwanej na należących do powodów działkach nr (...) prowadzona była bezprawnie, bez tytułu prawnego pozwanej do którejkolwiek ze wskazanych nieruchomości stanowiących własność powodów;

b) uznanie przez Sąd I instancji, że własność kopalin będących częścią składową nieruchomości stanowiących własność powodów przysługuje pozwanej, podczas gdy ta, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie legitymowała się tytułem prawnym do działek powodów, co uniemożliwiało jej jakąkolwiek działalność polegającą na eksploatacji kruszywa z tych działek, a zatem własność kruszywa przysługiwała powodom, a nie stronie pozwanej;

2. Rażąco naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 91 i 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze w związku z art. 363 § 1 k.c., polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, że powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę;

3. Rażąco naruszenie prawa procesowego, a to w szczególności art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny postępowania dowodowego w zakresie prawidłowego ustalenia ilości wydobytego kruszywa, podczas gdy takie ustalenia miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 235 122 zł; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania. Równocześnie apelujący wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Podniesione w apelacji zarzuty są niezasadne, a do niewielkiej zmiany zaskarżonego orzeczenia doszło w ramach badania przez Sąd II instancji poprawności stosowania prawa materialnego przez Sąd I instancji.

Na wstępie stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego uzasadnienia, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru.

W apelacji co prawda podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jednakże odnosi się on nie do faktów w postaci: przedstawionych przez Sąd Okręgowy postępowań administracyjnych dotyczących uzyskania koncesji przez

stronę pozwaną i starań powodów by ją wzruszyć, postępowań toczących się między stronami w sądach powszechnych, sposobu wykorzystania przedmiotowych działek przez stronę pozwaną, ich aktualnego stanu i prac które winny być wykonane by przeprowadzić rekultywację terenu – ale do oceny tych faktów w zakresie przyjęcia, że działalność wydobywcza pozwanej (...) Spółki z o.o. była zgodna z przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze oraz, że własność kopalin będących częścią składową nieruchomości stanowiących własność powodów przysługuje pozwanej. Ta ostatnia teza nie została ani postawiona ani przyjęta przez Sąd Okręgowy co wyraźnie wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku natomiast oba zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych dotyczą nie faktów, a oceny prawnej poczynionych w sprawie ustaleń. Tym samym nie można mówić o naruszeniu prawa procesowego w tym zakresie, a co do zarzutów dotyczących stosowania ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze będzie mowa w dalsze części dotyczącej poprawności zastosowania prawa materialnego.

Dla podkreślenia stanowiska, iż w sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. warto jednak wskazać, że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd tej normy wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Zarzutów o takim charakterze brak jest w apelacji co dodatkowo uzasadnia przyjęcie ustaleń Sądu I instancji.

Podniesione w apelacji zarzuty w zasadzie swe źródło mają w tym, że strona pozwana nie miała tytułu prawnego do władania działkami oznaczonymi numerami (...) położonymi w W., a zatem w ocenie powodów działania pozwanej Spółki były bezprawne, a im przysługuje roszczenie o zapłatę. Z takim postawieniem znaku równości między brakiem tytułu prawnego do nieruchomości, a prawem do dochodzenia wszystkich roszczeń objętych pozwem nie można się jednak zgodzić. Tu wyraźnie trzeba zaznaczyć, że zgodnie z art. 321 § 1k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zgłoszone przez powodów żądanie o zasądzenie odszkodowania składa się ze szkód w postaci wartości wydobytego żwiru, humusu, wartości utraconych użytków zielonych, wartości utraconych dopłat rolniczych, oraz wartości transportu i robót przywracających stan poprzedni (tylko co do działki nr (...) powodowie nie zgłoszili żądania zasądzenia wartości wydobytego żwiru). Niewątpliwie żądanie dotyczące zasądzenia wartości humusu oraz wartości transportu i robót przywracających stan poprzedni dotyczy rekultywacji działek celem doprowadzenia ich do stanu wcześniejszego tj. charakteru rolnego – i żądanie to prawidłowo zostało ocenione przez Sąd Okręgowy. Prawidłowo też Sąd Okręgowy ocenił żądanie zasądzenia wartości wydobytego żwiru natomiast co do pozostałych żądań praktycznie w uzasadnieniu nie zajął stanowiska. Będzie o nich mowa w dalszej części uzasadnienia ponieważ pierwszoplanowym zagadnieniem jest ocena działalności strony pozwanej na gruncie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

Jedną z wolności konstytucyjnych jest prawo podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, w zasadzie bez ograniczeń o charakterze podmiotowym i przedmiotowym. Nie ma ona jednak charakteru bezwzględniego. Jej ograniczenia mogą zostać wprowadzone wyłącznie ze względu na „ważny interes publiczny”, co musi wynikać z ustawy (art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483). Jednym z istotnych ograniczeń jest uzależnienie podejmowania niektórych rodzajów działalności gospodarczej od uzyskania koncesji. Ta ostatnia jest uznaniową decyzją administracyjną, będącą instrumentem nadzoru nad tymi rodzajami działalności gospodarczej, które ze względu na znaczenie dla gospodarki bądź związane z nimi potencjalne zagrożenie dla interesu publicznego (np. bezpieczeństwo państwa, ochrona środowiska) nie mogą być wykonywane jako tzw. działalność wolna. Na gruncie powołanej ustawy, zgodnie z jej art. 15 ust.1 koncesji wymagała działalność gospodarcza między innymi w zakresie: poszukiwania lub rozpoznawania złóż kopalin, wydobywania kopalin ze złóż. Wyliczenie przewidziane tym przepisem miało charakter wyczerpujący i korespondowało z regulacją przewidzianą prawem działalności gospodarczej. Natomiast w zgodzie z ustępem 4 art. 15 cyt. ustawy zabronionym było wydobywanie kopalin inaczej niż jako koncesjonowana działalność gospodarcza w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Na gruncie obowiązujących wówczas

przepisów ani prawo działalności gospodarczej, ani prawo geologiczne i górnicze w zasadzie nie przewidywało ograniczeń podmiotowych dotyczących uzyskania koncesji, zwłaszcza w zależności od osoby zamierzającej prowadzić działalność. Działy powszechnie obowiązujące rygory związane z podejmowaniem działalności gospodarczej (zasada wolności działalności gospodarczej, art. 5 p.d.g.). W szczególności w obowiązującym stanie prawnym brak było jakichkolwiek rozwiązań zastrzegających prawo wydobywania kopalin na rzecz państwa lub państwowych jednostek organizacyjnych. Prawo działalności gospodarczej wymagało natomiast, aby ten, kto zamierza podjąć działalność gospodarczą, był przedsiębiorcą w rozumieniu jego przepisów. W tym ostatnim znaczeniu jest nim „osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą”. W tym celu wymagany jest wpis do rejestru przedsiębiorców, niezbędnym zaś elementem każdego wniosku koncesyjnego jest oznaczenie przedsiębiorcy oraz wskazanie jego numeru w rejestrze przedsiębiorców (art. 2 ust. 2 w zw. z art. 7 oraz art. 17 ust. 1 pkt 1 i 2 p.d.g.).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie nie byli przedsiębiorcami w rozumieniu powołanych przepisów i nie tylko nie wystąpili o koncesję, ale też nie spełniali kryteriów by ją uzyskać.

Jak ustalił Sąd Okręgowy strona pozwana decyzją Marszałka Województwa (...) z dnia 4 stycznia 2007 r. (...) uzyskała koncesję na rozpoznanie złoża kruszywa naturalnego „(...)”. W koncesji wskazano zasięg złoża obejmujący między innymi działkę nr (...). Następnie w dniu 17 listopada 2009 r., (...) pozwana uzyskała koncesję na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża „W.” położonego w W.. W koncesji wskazano zasięg złoża poprzez podanie numerów działek w tym działki nr (...). Powodowie w trybie administracyjnym starali się podważyć tę koncesję w odniesieniu do działek nr (...), jednakże decyzją Ministra Środowiska z dnia 9 stycznia 2012 r., (...) odmówiono stwierdzenia nieważności decyzji koncesyjnej. Tu dla uzupełnienia należy dodać, że w uzasadnieniu tej decyzji odniesiono się do zarzutu powodów jakoby koncesja wydana została z rażącym naruszeniem art. 20 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, gdyż przedsiębiorca nie wylegitymował się prawem własności ani nawet „przyrzeczeniem” ustanowienia takiego prawa dla działek nr (...). Minister Środowiska nie dopatrywał się takiego naruszenia bowiem powodowie uczestniczyli w postępowaniu dotyczącym wydania koncesji, a co więcej wyrazili zgodę na objęcie działki nr (...) dokumentacją koncesyjną na poszukiwanie i eksploatację kruszywa. Natomiast elementem wniosku koncesyjnego (...) Spółki z o.o. była umowa dzierżawy działki nr (...) zawarta z M. L.. Już po wydaniu koncesji powodowie uzyskali sądowe stwierdzenie zasiedzenia własności działki nr (...), przy czym orzeczenie to stało się prawomocne dopiero 5 listopada 2010 r. (decyzja Ministra Środowiska z dnia 9 stycznia 2012 r., (...)k. 271-272).

Jest to istotne bowiem koncesja jest decyzją administracyjna, a zatem przede wszystkim powinna spełniać wymagania przewidziane art. 107 k.p.a., między innymi może być wydana dopiero po wszechstronnym i wyczerpującym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym po dokonaniu wymaganych uzgodnień oraz po przedstawieniu wymaganych opinii. Organ koncesyjny powinien zatem przeprowadzić postępowanie co do wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w miarę potrzeby żądając niezbędnych wyjaśnień bądź przedstawienia innych dowodów. Jedną z podstawowych kwestii winna też być zgodność zamierzonej działalności z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wymaganiami ochrony środowiska.

To czy postępowanie administracyjne skutkujące wydaniem koncesji dla strony pozwanej przeprowadzone zostało zgodnie z powyższymi wskazaniem nie należy do oceny sądów powszechnych tylko podlega kontroli właściwych organów administracji. Kontroli takiej dokonał właśnie Minister Środowiska, który nie dopatrywał się podstaw do stwierdzenia nieważności decyzji – koncesji choć zarzuty powodów dotyczyły braku tytułu po stronie (...) Spółki z o.o. do władania działkami nr (...) stanowiącymi ich własność.

Faktu, że koncesja, jako ważna funkcjonuje nadal w obiegu prawnym nie zmienia wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt II SA/Kr 985/12, którym uchylono decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w T. z dnia 27 kwietnia 2012 r. odnośnie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięć z 24 września 2009 r.. Jak wynika z uzasadnienia wyroku podstawą uchylenia były wady formalne – brak w zakresie stron postępowania. Na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy postępowanie to nie było zakończone.

Ważne jest także i to, że zarówno decyzja Ministra Środowiska jak i wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wydane zostały znacznie po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku, którym zakazano stronie pozwanej naruszania posiadania powodów działki nr (...) w szczególności poprzez eksploatację kruszywa. Według twierdzeń strony pozwanej po tym wyroku zaprzestała ona wydobywania kruszywa na działce (...) i odtąd służyła ona jako przejazd zaś na pozostałych dwóch działkach nigdy nie prowadziła wydobywania. Twierdzenia te nie zostały skutecznie obalone przez powodów.

W uzasadnieniu apelacji pojawiły się też wywody dotyczące art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze wskazujące na powinność posiadania przez przedsiębiorcę tytułu prawnego do nieruchomości, na której prowadzi lub zamierza prowadzić ruch zakładu górniczego. I tu powodowie podnieśli, że na dzień wydania przez Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w K. decyzji zatwierdzającej sporządzony w formie uproszczonej plan ruchu Zakładu Górniczego „(...)” na okres od 1 lutego 2010 r. do 31 stycznia 2015 r. pozwana nie posiadała tytułu prawnego do należących do powodów działek nr (...).

Okoliczność ta nie wpływa na ważność koncesji zwłaszcza, że w postępowaniu poprzedzającym wydanie decyzji przez Ministra Środowiska z dnia 9 stycznia 2012 r., (...)te same zarzuty były badane i doszło do odmowy stwierdzenia nieważności decyzji koncesyjnej. Ponadto plan ruchu zakładu górniczego jest chronologicznie ostatnim instrumentem w ciągu zdarzeń prawnych konkretyzujących zakres, treść oraz sposób wykonywania praw i obowiązków podmiotu prowadzącego taką działalność. Decyzja zatwierdzająca ten plan jest wyznacznikiem granic dozwolonego zachowania się uprawnionego podmiotu. Plan ten musi uwzględniać warunki określone w koncesji (art. 22 pr.g.g.) oraz w projekcie zagospodarowania złoża (art. 54 i 55 pr.g.g.). Nie może zatem przewidywać działań, które nie mieściłyby się w granicach wyznaczonych za pomocą w.w. instrumentów (Komentarz do art. 64 ustawy Prawo geologiczne i górnicze – Aleksander Lipiński, Ryszard Mikosz, system Lex).

Z powyższego wynika, że strona pozwana działała w oparciu o ważną koncesję na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża „W.”, a skoro tak to zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

Wbrew temu co podnosi się w apelacji nie doszło do naruszenia art. 91 i 92 powołanej ustawy z uwagi na charakter zgłoszonych roszczeń. Pierwszy z tych przepisów (w ust. 1 i 2) dotyczy przede wszystkim wzajemnych relacji pomiędzy uprawnieniami przedsiębiorcy prowadzącego ruch zakładu górniczego oraz właściciela nieruchomości natomiast zgodnie z art. 92 do naprawienia szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej. I tu sięgnąć należy do art. 94 ust. 1 pr. g.g. który przewiduje istotne wyjątki od zasady wynikającej z art. 363 k.c., według której naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jego brzmienie nie pozostawia wątpliwości co do tego, że na tle ustawy wybór sposobu naprawienia szkody przez poszkodowanego jest w zasadzie niemożliwy. Wyłącza on zatem regułę wyrażoną w art. 363 § 1 k.c. Uzupełnieniem regulacji zawartej w art. 94 ust. 1 pr. g.g. jest art. 95 ust. 1 tego prawa, modyfikujący w rozpatrywanym zakresie treść zdania 2 art. 363 k.c. Z brzmienia tego ostatniego wynika bowiem zasada, że roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu zawsze wtedy, gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo gdy pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. Przepis art. 95 ust. 1 pr. g.g. dopuszcza natomiast możliwość odstępstwa od restytucji naturalnej tylko w przypadku, gdy jest ona bądź to niemożliwa, bądź to jej koszty rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. Ustawa preferuje zatem restytucję naturalną, ograniczając przypadki dopuszczalności zastąpienia jej odszkodowaniem pieniężnym do niezbędnego minimum, usprawiedliwionego okolicznościami, o których mowa w art. 95 ust. 1 pr. g.g.

Z brzmienia art. 94 ust. 3 pr.g.g. wynika, że w zakresie dotyczącym naprawiania szkód w gruntach rolnych i leśnych przepis ten odsyła do „rekultywacji”, o której mowa w ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. Nr 16, poz. 78 z późn. zm). W świetle obowiązującego porządku prawnego termin „rekultywacja” nie ma charakteru jednolitego (art. 102 i n. ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U.Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) jednakże stosownie do treści art. 4 pkt 18 powołanej ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych przez rekultywację gruntów należy rozumieć nadanie lub przywrócenie gruntom zdegradowanym albo

zdeprawianym wartości użytkowych lub przyrodniczych przez właściwe ukształtowanie rzeźby terenu, poprawienie właściwości fizycznych i chemicznych, uregulowanie stosunków wodnych, odtworzenie gleb, umocnienie skarp oraz odbudowanie lub zbudowanie niezbędnych dróg. Stosownie zaś do brzmienia art. 20 ust. 1. ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych obowiązek rekultywacji gruntów obciąża osobę powodującą utratę albo ograniczenie wartości użytkowej gruntów. Z treści art. 22 tej ustawy wynika, że zostaje on nałożony w drodze decyzji. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny, co oznacza, że w zakresie dotyczącym gruntów rolnych i leśnych nie działa reguła wyrażona w art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Nawet zatem gdyby wykonanie obowiązku rekultywacji rażąco przekraczało wielkość wyrządzonej szkody, nie może on zostać zastąpiony przez zapłatę odszkodowania. Nie oznacza to jednak rozszerzenia odpowiedzialności cywilnoprawnej przedsiębiorcy ponad granice wyznaczone rozmiarami wyrządzonego uszczerbku. Powinność w zakresie rekultywacji wynika bowiem z treści powołanego art. 20 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych i obowiązek ten ma charakter samoistny, niezależny od ewentualnego wyrządzenia szkody. Celem regulacji zawartej w art. 94 ust. 3 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze jest natomiast wyłącznie synchronizacja realizacji obydwu obowiązków, tak by zapobiec przypadkom, w których sprawca szkody górniczej wypłacał poszkodowanemu odszkodowanie za trwałe uszkodzenie gruntu, niezależnie zaś od tego zobowiązany był do rekultywacji tego gruntu. (Komentarz do art. 94 ustawy Prawo geologiczne i górnicze – Aleksander Lipiński, Ryszard Mikosz system Lex).

W związku z regulacją zawartą w art. 94 ust. 3 pr. g.g. w praktyce pojawiło się pytanie, czy w świetle brzmienia tego przepisu, a także art. 97 ust. 1 pr.g.g. oraz art. 22 ust. 2 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych dopuszczalna jest droga sądowa o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego w gruntach rolnych i leśnych. Na pytanie to Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej w uchwałach z dnia 29 lutego 1996 r., III CZP 15/96 (OSNC 1996, nr 5, poz. 72) oraz z dnia 18 kwietnia 1996 r., III CZP 31/96 (OSNC 1996, nr 9, poz. 113). W uchwałach tych udzielił także twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy art. 94 ust. 3 ustawy Prawo geologiczne i górnicze wyłącza możliwość naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania, o którym mowa w art. 95 tej ustawy.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle powołanych przepisów powdowienie nie mogli skuteczne dochodzić odszkodowania wynikającego z kosztów związanych z rekultywacją przedmiotowych działek oznaczonych numerami (...) a jedynie żądać ich rekultywacji. Co do tej ostatniej działki trafne są wszystkie wywody Sądu Okręgowego wskazujące na potrzebę potraktowania jej tak jak działek objętych koncesją z uwagi na sposób wykorzystania, niewielką powierzchnię i trudność w wyodrębnieniu przy ewentualnym przywracaniu jej do poprzedniego stanu przez samych powodów, a nie kompleksowo całego terenu. Do tego dodać należy, że na podstawie powołanych przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych istnieje obowiązek rekultywacji gruntów rolnych przez podmiot powodujący utratę albo ograniczenie wartości użytkowej gruntów.

Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powodów zasądzenia wartości wydobytego kruszywa jest nieuzasadnione. Z powołanych przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze jednoznacznie wynika, że w okresie jej obowiązywania niedopuszczalne było wydobywanie kruszywa inaczej, a niżeli w ramach koncesjonowanej działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. Nie negując prawa powodów wynikającego z własności przedmiotowych działek należy wskazać, że korzystając z nich jako z terenu rolniczego – uprawa łąk nie mogli prowadzić eksploatacji złoża kruszywa nie tylko ze względu na to, że nie mają i nie mieli w tym okresie zarejestrowanej działalności gospodarczej i nie uzyskali, ani też nie mogli uzyskać koncesji na wydobywanie to nie można zapominać, także o tym że taka eksploatacja wiąże się z koniecznością zapewnienia znacznego i to kosztownego zaplecza w postaci sprzętu mechanicznego, środków pieniężnych i zasobów siły roboczej. Prowadzi to do wniosku, że powodowie mogliby zgłaszać inne żądania wynikające z prawa własności, związane z korzystaniem z ich nieruchomości bez tytułu prawnego, przy uwzględnieniu charakteru gruntu zawierającego pokłady kruszywa, jednakże takiego żądania nie zgłosili, a jak już powiedziano Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Przedstawione powyżej rozważania dotyczące oceny prawnej żądań zgłoszonych przez powodów nie odnoszą się do żądania zasądzenia wartości utraconych pożytków zielonych za lata 2010 i 2011 oraz wartości utraconych dopłat w ramach wsparcia bezpośredniego z Unii Europejskiej za lata 2010 i 2011. W oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia przyjąć należy, że wartość pożytków w postaci siana jakie możliwe byłyby do uzyskania z wszystkich trzech

działek powodów łącznie wynosi 2.136 zł. rocznie czyli za dwa lata daje to kwotę 4272 zł. Natomiast przy sposobie wykorzystania gruntu jaki miał miejsce przed rozpoczęciem wydobycia żwiru w kopalni (...) z działek tych możliwe było uzyskanie wsparcia z tytułu dopłat rolniczych w łącznej kwocie 3.505,31 zł. za lata 2010-2012.

Powodowie zgłosili jednak żądania w tym zakresie w niższej wysokości bowiem dochodzona wartość pożytków zielonych za dwa lata określona została na kwotę 2800 zł zaś utracone dopłaty za ten sam okres wyliczone zostały na 1602 zł. I tu kierując się także zasadą wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c. możliwe było zasądzenie dochodzonych należności w granicach wynikających z żądania pozwu.

W tym zakresie skoro nie miały zastosowania przepisy ustawy Prawo geologiczne i górnicze należało dopuścić możliwość odszkodowania jako środka uzupełniającego rekompensatę całości uszczerbku poniesionego przez poszkodowanego. Żaden przepis Prawa geologicznego i górniczego nie modyfikuje w tym zakresie treści art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że roszczenie poszkodowanego obejmuje poniesione przez niego straty oraz korzyści, które mógłby odnieść, gdyby szkody nie wyrządzono (glosa A. Lipińskiego do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1996 r., OSP 1997, nr 7-8, poz. 140).

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c., a o kosztach procesu zgodnie z art. 100 k.p.c. bowiem strona pozwana uległa tylko w nieznacznej żądania zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji.